

Projekt Nowoczesnej rozbił jednomyślność strony społecznej RDS



„Solidarności” nie udało się przekonać pozostałych w Radzie Dialogu Społecznego central związkowych do szybkiego przeprowadzenia korzystnych dla pracowników zmian w terminach odwoławczych od zwolnienia z pracy. Powodem była... inicjatywa partii Nowoczesna.

W styczniu Związek zgłosił temat terminów odwoławczych jako jeden z najistotniejszych do dyskusji w ramach Zespołu ds. prawa pracy RDS. Obecnie obowiązująca regulacja (7 dni na odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę oraz 14 dni od rozwiązania lub wygaśnięcia umowy o pracę) nie znajduje uzasadnienia w obecnych realiach społeczno-ekonomicznych. Dodatkowo może naruszać Konwencję MOP nr 158, gdzie jest mowa o „rozsądnym okresie” na odwołanie.

W następnych miesiącach pojawiły się w Sejmie projekty klubu poselskiego Nowoczesna również odnoszące się do kwestii terminów odwołań. Pierwszy z nich postulował ujednoczenie obu terminów i ich wydłużenie do 14 dni, kolejny do 30 dni.

"Solidarność" mając świadomość, że projekt wniesiony przez opozycję ma niewielkie szanse na aprobatę większości sejmowej, zwróciła się do pozostałych organizacji w ramach RDS, o wypracowanie wspólnej propozycji strony społecznej. Rozmowy nie przyniosły jednak spodziewanego rezultatu. Strona pracodawców początkowo postulowała jedynie ujednoczenie obu terminów do 14 dni, a następnie razem z NSZZ "Solidarność" wyraziła zgodę na 21 dni. Jednak przedstawiciele OPZZ i FZZ argumentowali, że nie mogą zaakceptować propozycji gorszej od projektu klubu Nowoczesna.

- Uważam to za poważny błąd. Partnerzy społeczni powinni skupiać się na samodzielnym szukaniu konsensusu w sprawach istotnych dla pracowników i przedsiębiorców bez oglądania się na „wrzutki” partii politycznych - wyjaśnia Sławomir Adamczyk, przedstawiciel "Solidarności" w Zespole ds. prawa pracy RDS. - Realne było osiągnięcie porozumienia na poziomie 21 dni i szybkie przeprowadzenie tego przez proces legislacyjny. Teraz sprawa się odwlecze, a scenariusz może być niekorzystny, gdyż pojawił się projekt pierwszej z tzw. ustaw antybiurokratycznych, promowanych przez wicepremiera Morawieckiego, który zapewne będzie miał silne wsparcie rządu - dodaje.

W lipcu do konsultacji społecznych skierowany został przez rząd projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy otoczenia prawnego przedsiębiorców. Zawiera on m.in. propozycję wydłużenia terminu na odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę do 14 dni.

Źródło: solidarnosc.org.pl

Foto: solidarnosc.org.pl